

Nie jest błędem wykorzystywać błędy

Filatelista tematyczny, który zbudował eksponat i posyła go na wystawy, zastanawia się często, co jeszcze może zrobić, by eksponat był lepszy, by ocena sędziowska była wyższa, zaspokajająca jego ambicje i marzenia, by zdobyć także uznanie zwiedzających. Oczywiście może i powinien uwzględniać uwagi i wskazówki jurorów, wzbogacać eksponowany materiał filatelistyczny o nowe, wartościowsze walory, doskonalić tematyczną narrację na wzór nowoczesnych, wysoko ocenianych innych eksponatów tematycznych. Może też spróbować eksponat uatrakcyjnić, zaciekawić i zatrzymać przy nim sędziego i widza, żeby wczytali się w kolejne karty jego opowieści. W tym celu warto w niekonwencjonalny sposób wykorzystać niektóre walory.

Wartość eksponatu podnoszą zamieszczone w nim walory z błędami. Można pokusić się jednak o to, by błędy powstałe w fazie drukowania znaczków odczytać i pokazać tematycznie. Oto kilka przykładów.

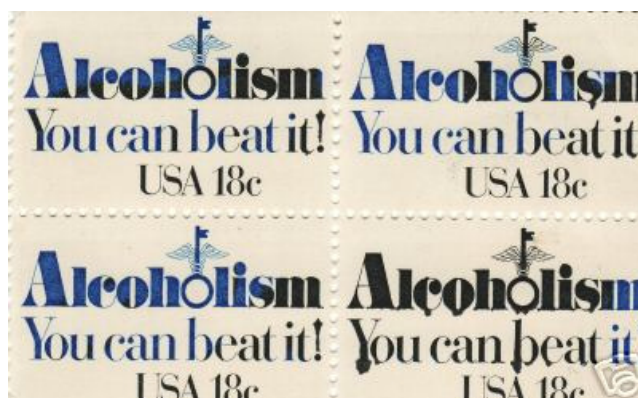
W eksponatach o tematyce sportowej warto zamieścić znaczki z przesunięciami kolorów. W ten sposób można na przykład podkreślić dobry strzał na bramkę i prędkość piłki, a „goniąca” zawodnika kolorowa koszulka wskazuje na dużą dynamikę akcji piłkarza lub szybkość sprintera.

Wyobraźmy sobie eksponat o fotografice. Opisując sztukę uwieczniania na zdjęciach przyrody ożywionej wskazać można na trudności w fotografowaniu bardzo ruchliwych ptaków i pokazać jeden z licznych błędów przesunięć kolorów czy podwójnego druku na znaczkach z tymi zwierzętami.

Pokazany niżej bloczek można opatrzyć komentarzem o potrzebie ochrony motyli górskich, niezależnie od miejsca występowania (brak nadrukowanej nazwy kraju emitenta), ponieważ są dla nas bezcenne (brak na znaczkach ceny – nominału).



Ryc. 1 Bezcenny znaczek.



Ryc. 2. Skutki alkoholizmu

Jeżeli tematem naszych kart wystawowych są problemy alkoholizmu, to wspaniałym obrazem skutków tego nałogu będą znaczki amerykańskie z usterkami druku kolorów. Tak może widzieć świat człowiek „po kilku głębszych”.

Przy omawianiu zjawisk atmosferycznych pokażmy na przykład znaczki ze schowanymi we mgle zwierzętami lub schowanymi za mgłą zabytkami– brakujący druk niektórych barw.



Ryc. 3. Brak lub niepełny nadruk barw.

Jednym z rozdziałów eksponatu o lotnictwie może być akrobacja samolotowa. Cóż lepiej ją obrazuje niż znana odwrotka znaczka USA z samolotem nadrukowanym do góry kołami?



Ryc. 4. Jeden z najcenniejszych znaczków – legendarna „Odwrócona Jenny”



Ryc. 5. Ten sam znaczek z pionowym przesunięciem druku – samolot ląduje.

Abklacz amerykańskiego znaczka, umieszczony obok waloru normalnego, może dać nam niepowtarzalną okazję pokazania widoku mostu brooklińskiego jakby z obu jego stron.



Ryc.6. Abklacz (negatywowa odbitka druku na odwrocie znaczka).

Nie możemy pominąć tematyki polskiej. Znaczek z 1990 roku, wydany z okazji 10. rocznicy powstania Solidarności, a właściwie jego usterka polegająca na braku czerwonego napisu „Solidarność”, może być w zbiorach poświęconych temu ruchowi ilustracją walki z poprzednim ustrojem. Wobec usuwania przez lata symboli Solidarności, jego działaczom pozostał, ocalały na znaczku, pokazywany palcami gest zwycięstwa „V”.



Ryc. 7. Błąd druku z dodatkową usterką perforacji i znaczek właściwy.

W takich lub podobnych przypadkach konieczny jest towarzyszący walorom opis, często w luźnej, dowcipnej formie, przedstawiający genezę tematycznego wykorzystania błędnodruku.

Na błędach druku nie kończą się możliwości tematycznego wykorzystania w ekspozycjach błędów na znaczkach czy innych walorach. Są jeszcze błędy projektanta. Ograniczę się do podania tylko kilku przykładów znaczków polskich. Znana emisja „Świat pracy” z 1947 roku to między innymi górnik bez butów czy kosiarz tuż przed ucięciem sobie źle postawionej nogi (jak to się ma do bhp?). Sportowy znaczek poświęcony igrzyskom olimpijskim w 1968 roku przedstawia koszykarza w koszulce z niedozwolonym w tej dyscyplinie numerem „3”.

Prekursorem takiego tematycznego wykorzystania błędów na znaczkach jest wspomniany w poprzednich odcinkach przewodniczący komisji tematycznej FIP Damian Läge – guru filatelistyki tematycznej. Skoro on może, to spróbujmy i my. Pole do popisu jest szerokie, błędów na znaczkach bardzo dużo. W swoim ekspozycie całą jedną kartę poświęciłem na przedstawienie pewnego elementu opowiadania, używając do tego, obok innych walorów, serię odmian jednego znaczka (znaczek podstawowy, jego wzór - specimen, znaczek z nadrukiem, próbę koloru i dwa błędy: odwrócony druk koloru i brak na znaczku jednej z barw), wszystko uzasadnione tematycznie.